

Ks. Bartłomiej Krzos

 <https://orcid.org/0000-0002-5589-1184>

frbartk34@gmail.com

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie

 <https://ror.org/04qyefj88>

Teologiczne znaczenie wybranych chrystologicznych symboli nagrobnych z Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu

 <https://doi.org/10.15633/sts.3206>

Teologiczne znaczenie wybranych chrystologicznych symboli nagrobnych z Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu

Abstrakt

Niniejszy artykuł stanowi omówienie teologicznego znaczenia wybranych chrystologicznych symboli nagrobnych z Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu. Temat symboli związanych z osobą Chrystusa wybrano z powodu fundamentalnego znaczenia w teologii prawd wiary dotyczących Syna Bożego. Zagadnienie śmierci zajmuje ważne miejsce zarówno wśród spraw życiowych człowieka, jak i wśród zagadnień teologicznych, dlatego stanowi część wspólną tych dwóch dziedzin. Wśród zagadnień chrystologicznych omówiono: oblicze Chrystusa, zwłaszcza oblicze cierpiące, dźwiganie krzyża oraz „męża boleści”. Teologiczna refleksja pozwala zauważyć metaforę życia ludzkiego w Drodze Krzyżowej Jezusa, pełne objawienie tajemnicy człowieczeństwa Syna Bożego w obrazie Jego oblicza, zapowiedź przejścia od cierpienia do zmartwychwstania w obliczu cierpiącym oraz wyjątkową solidarność Syna Bożego z losem człowieka, zwłaszcza w jego cierpieniach i śmierci.

Słowa kluczowe: symbole nagrobne, cmentarz, teologia, Chrystus

The Theological Significance of Selected Christological Tombstone Symbols from the Cathedral Cemetery in Sandomierz

Abstract

This article discusses the theological significance of selected Christological tombstone symbols from the Cathedral Cemetery in Sandomierz. The topic of symbols related to the person of Christ was chosen because of its fundamental importance in the theology of the truths of faith concerning the Son of God. The issue of death occupies an important place both among the issues of human life and in theological matters and therefore forms a common part of these two areas. The face of Christ, especially his suffering face, the carrying of the cross, and the ‘man of sorrows,’ are among the Christological issues discussed. Theological reflection allows us to see the metaphor of human life in Jesus' Way of the Cross, the full revelation of the mystery of the humanity of the Son of God in the image of His face, the foreshadowing of the transition from suffering to resurrection in His suffering face, and the unique solidarity of the Son of God with the fate of man, especially in his suffering and death.

Keywords: symbols, tombstones, cemetery, theology, Christ

Na temat założonego w 1792 r. Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu wydano do tej pory wiele większych i mniejszych prac. Już pod koniec XIX w. nieco uwagi poświęcił sandomierskiej nekropolii ks. Melchior Buliński, lokalny patriota, historyk, znawca oraz miłośnik sztuki i architektury. Niemalą bazę źródłową stanowią opracowania o charakterze historycznym. Są to artykuły Zdzisławy Królikowskiej¹ i Piotra Sławińskiego² oraz opracowania książkowe: album Ewy Sierokosz, Piotra Sławińskiego i Janusza Sobolewskiego³, a także książki Piotra Sławińskiego poświęcone Cmentarzowi Katedralnemu⁴ i jego części prawosławnej⁵. Osobną dziedzinę stanowią opracowania o charakterze konserwatorskim: pierwsze – wykonane na polecenie wojewódzkiego konserwatora zabytków⁶, oraz kolejne – historyczno-konserwatorskie opracowania Dariusza Fugieła⁷ i Janusza Sobolewskiego⁸. Na marginesie można dodać, że sandomierska nekropolia doczekała się także opisu związanych z nią legend przygotowanego przez Andrzeja Sarwę⁹. Niewielkie opracowania poświęcono spoczywającym na Cmentarzu Katedralnym osobom, które odegrały znaczną rolę w historii kraju i regionu. Szczególną uwagę należałoby poświęcić grobowcom przedstawicieli sandomierskiego duchowieństwa oraz mogiłom wojskowych, jako że Sandomierz od czasów międzywojennych jest związany z jednostką wojskową, a cmentarz żołnierzy stanowi integralną część omawianej nekropolii¹⁰.

Cmentarz Katedralny w Sandomierzu to przede wszystkim katolicki cmentarz wyznaniowy (z częścią prawosławną), a w związku z tym znaczna większość symboli nagrobnych, zwłaszcza pochodzących z pomników sprzed drugiej wojny światowej, ma konotacje biblijne i religijne. Tym sposobem treści teologiczne stają się nieodłącznym i niezatartym elementem krajobrazu historycznego i kulturowego omawianej tu nekropolii. Nie doczekały się one jednak oddzielnego opracowania,

¹ Z. Królikowska, *Z dziejów Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie” (1997), nr 7, s. 14–16.

² P. Sławiński, *Cmentarze – świadectwo przeszłości*, w: *Wiara a kultura*, red. J. Zimny, Sandomierz 2004, s. 53–68.

³ E. Sierokosz, P. Sławiński, J. Sobolewski, *Cmentarz Katedralny w Sandomierzu 1792–2017*, Sandomierz 2017.

⁴ P. Sławiński, *Cmentarz Katedralny w Sandomierzu*, Sandomierz 2007.

⁵ P. Sławiński, *Cmentarz prawosławny w Sandomierzu*, Sandomierz 1998.

⁶ *Sandomierz – Cmentarz Katedralny. Dokumentacja historyczno-konserwatorska wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Tarnobrzegu*, red. M. Florek, Tarnobrzeg 1998.

⁷ D. Fugiel, *Posągi nie płaczą. Cmentarz Katedralny w Sandomierzu i jego rewaloryzacja*, Sandomierz 2010.

⁸ J. Sobolewski, *Spółeczny Komitet Odnowy Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu 1992–2017*, Sandomierz 2017.

⁹ A. Sarwa, *Legendy i opowieści sandomierskie*, Sandomierz 2012.

¹⁰ E. Juszczak, *Mogiły i cmentarze wojenne na ternie Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie” (1997), nr 6, s. 31–35.

stąd zrodziła się potrzeba napisania niniejszego tekstu. Ponieważ zbiór symboli nagrobnych badanego cmentarza jest bardzo liczny, dlatego z konieczności skupiono się tylko na wybranych przykładach. Niemniej artykuł ten może stać się częścią większego opracowania, którego tematem byłyby inne treści teologiczne, a w dalszych opracowaniach także symbole świeckie. Ponieważ tekst ten opiera się na teologii katolickiej, wzięto pod uwagę najpierw symbole związane z osobą Chrystusa, gdyż dogmaty chrystologiczne uznaje się za najważniejszą część owej teologii. Chrześcijaninem bowiem z definicji jest każdy, to uznaje bóstwo Jezusa Chrystusa.

Zdecydowanie najbardziej powszechnym symbolem nagrobnym jest krzyż, który występuje na wszystkich katolickich pomnikach nagrobnych, choć nie we wszystkich stanowi ich główny element. Z tej racji sam symbol krzyża może stać się przedmiotem oddzielnego opracowania. W niniejszym artykule skupiono się jednak na innych, rzadziej spotykanych symbolach chrystologicznych. Po przebadaniu całego Cmentarza Katedralnego, a zwłaszcza jego najstarszej części uznałem, że warto zwrócić uwagę na następujące symbole: Chrystus niosący krzyż, oblicze Chrystusa, zwłaszcza oblicze cierpiące, a także Chrystus jako „mąż boleści”. Teologicznemu znaczeniu wybranych symboli poświęcona jest dalsza część artykułu.

Związek zagadnienia śmierci z teologią

Śmierć i rozważania na jej temat należą do istotnych zagadnień każdej religii¹¹, a według takich myślicieli, jak Benjamin Constant, Leszek Kołakowski czy Bogusław Wolniewicz, nawet jej korzeniem, czyli niezbywalnym jej elementem¹². Joseph Ratzinger (późniejszy papież Benedykt XVI) uważa, że tylko religia może ostatecznie odpowiedzieć konkretnie na pytanie o sens życia i śmierci, toteż do religii człowiek po tę odpowiedź się zwraca, gdyż „nikt rozsądny nie gra o własny los kostkami hipotez”¹³. Według Ratzingera stawianie pytań o śmierć poza kontekstem religijnym jest z góry skazane na porażkę: „Bez odpowiedzi na pytanie o Boga śmierć staje się tylko okrutną zagadką bez rozwiązania”¹⁴. W teologii katolickiej rozważania o śmierci zaliczają się do eschatologii, czyli działu teologii poświęconemu sprawom ostatecznym. Rozważania te opierają się na tradycji Kościoła i źródłach biblijnych. Początkowo intuicja Starego Testamentu na temat życia po śmierci była dość zagadkowa. Zmarły wiódł życie cienia, różniące się istotnie od ziemskiej egzystencji. Śmierć stawiała się wprowadzeniem w rodzaj permanentnej niewoli. W opinii Ratzingera życie zmarłych było „bytem i równocześnie nie-bytem – jakimś jeszcze

¹¹ J. Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 10, Lublin 2014, s. 85, 115.

¹² B. Wolniewicz, *O istocie religii*, w: B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, t. 1, Warszawa 2019, s. 210–211.

¹³ J. Ratzinger, *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, Poznań 1998, s. 33.

¹⁴ J. Ratzinger, *Miejsca nadziei – rzymskie katakumby*, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 10, Lublin 2014, s. 628.

bytowaniem, ale jednak już nie życiem”¹⁵. Stopniowo wizja ta zmieniała się na skutek Bożego objawienia. Wyrażną ewolucję eschatologii Starego Testamentu można zauważyć u proroka Izajasza, według którego cierpienie i śmierć nie stanowią jedynie ciężkiego losu przypisanego naturze człowieka, lecz mają wartość zadośćuczynienia. Zdaniem Ratzingera „od tego momentu w mrokach śmierci zaczyna tlić się światło nadziei”¹⁶. Śmierć nie jest już interpretowana jako wpadnięcie w nicość, niewola ani totalna izolacja. Zaczyna się ją pojmować jako ścieżkę prowadzącą do życia. Bóg okazuje się „mocniejszy od Szeolu”, czego wyraz dają Psalmy: „...nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu i nie dozwolisz, by wierny Tobie zaznał grobu” (Ps 16,10), lub: „wielkie było dla mnie Twoje miłosierdzie i życie moje wyrwałeś z głębin Szeolu” (Ps 86,13). Ostatecznie w teologii katolickiej śmierć „traci na sile”. Widać to szczególnie wyraźnie w Księdze Daniela i II Księdze Machabejskiej, które poruszają problematykę cierpienia i śmierci ze względu na Boga. Okazuje się, że ten, kto umiera w obronie Bożego Prawa we własnej duszy, nie wchodzi w nicość, lecz w prawdziwą rzeczywistość, w samo życie. Śmierć przestaje być nonsensem, a krótkiego życia i przedwczesnej, nieraz tragicznej śmierci nie traktuje się już jako kary Bożej (zapewne za ukryte winy). Śmierć – szczególnie męczeńska – zaczyna być pojmowana jako możliwość wejścia w życie samego Boga.

Wybrane symbole chrystologiczne

Religia chrześcijańska wyznaje, że jej założyciel, Jezus Chrystus, jako Syn Boży stał się człowiekiem i przyjął na siebie wszystkie biedy i nędze ludzkiej egzystencji (poza grzechem). Dzięki temu sam przeszedł przez „bramę śmierci”, a ostatecznie śmierć tę zniszczył¹⁷. Z tego powodu motywy chrystologiczne zajmują ważne miejsce w symbolice nagrobnej, co jest widoczne także na sandomierskim Cmentarzu Katedralnym. Fundamentalna prawda wiary katolickiej głosi, że Jezus, syn Maryi narodzony w Betlejem, jest prawdziwym i odwiecznym Synem Boga, Jego Słowem, przez które wszystko ma istnienie i które w pełni czasów stało się ciałem¹⁸. Syn Boży przez swoje wcielenie mocą Ducha Świętego stał się Mesjaszem-Chrystusem, Zbawicielem. On za grzechy ludzi cierpiał, umarł i zmartwychwstał, aby wszystkich wybawić od skutków grzechu, do których należy śmierć¹⁹. Kto wierzy z Niego, w Jego imię otrzymuje zbawienie. Kto razem z Chrystusem zanurzy się w Jego śmierci – co dzieje się w momencie chrztu św. – i konsekwentnie powtarza to w sakramentach przyjmowanych szczerze za życia, ten razem z Nim zmartwychwstanie do życia wiecznego²⁰. Chrystus Pan jest także Sędzią żywych i umarłych,

¹⁵ J. Ratzinger, *Eschatologia...*, art. cyt., s. 96.

¹⁶ J. Ratzinger, *Eschatologia...*, art. cyt., s. 101.

¹⁷ Benedykt XVI, *Spe salvi*, Wrocław 2024, nr 6.

¹⁸ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012, s. 21–23.

¹⁹ Benedykt XVI, *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Kielce 2005, s. 44–45.

²⁰ A. de Poulpique, *Tylko Kościół. Apologetyka*, Sandomierz 2015, s. 457–459.

jest Tym, którzy powtórnie przyjdzie, aby zmarłych obudzić do życia. Jest także mężem cierpiącym i współczującym oraz źródłem pociechy i chrześcijańskiej nadziei zwłaszcza w obliczu śmierci, którą On sam zwyciężył przez swoją śmierć i zmartwychwstanie²¹. Z tego powodu postać Jezusa Chrystusa jest jednym z najczęściej spotykanych motywów nagrobnych. Warto przyjrzeć się kolejno symbolom, w jakich osoba Zbawiciela występuje. Będą to: oblicze Chrystusa, Jego oblicze cierpiące, Chrystus jako „mąż boleści”, Chrystus dźwigający krzyż, umierający na krzyżu oraz zmartwychwstały.

Chrystus dźwigający krzyż

Na nagrobkach wyrażony jest niekiedy Chrystus w czasie swojej Drogi Krzyżowej. Droga Krzyżowa nie jest wyłącznie odniesieniem do wydarzenia męki i śmierci Chrystusa, lecz stanowi metaforę ludzkiego życia: trwa nieustannie, a postępują nią coraz nowe rzesze ludzi na całym okręgu ziemi. Św. Jan Paweł II powiedział, że każdy człowiek dołącza do tej rzeszy i w każdym „nieustannie też wypełnia się tajemnica śmierci krzyżowej, chociaż krzyż już nie stoi na Golgocie – a Chrystus zasiada w chwale Bożej po prawicy Ojca. W tej tajemnicy, Odkupienie świata otwarte jest dla każdego człowieka, ażeby w Nim *znajdował swoją drogę*: pośród doświadczeń ziemskiego czasu – drogę do wiecznych przeznaczeń”²². Jan Paweł II naucza, że wiara w paschalny krzyż Jezusa pozwala łączyć tajemnicę krzyżowej drogi człowieka z Droga Krzyżową Chrystusa, która nie kończy się śmiercią, lecz zmartwychwstaniem. Tym sposobem krzyż staje się drogowskazem do zmartwychwstania²³. Nie można na drodze zbawienia zatrzymać się na momencie krzyża i śmierci Chrystusa. Droga krzyżowa jest drogą ku zmartwychwstaniu²⁴. Benedykt XVI wskazuje z kolei na cierpienia drogi krzyżowej jako cenę, którą „płaci się” za zabawienie, sprawiedliwość i miłość: „Jezus, prawdziwy Król, nie panuje poprzez przemoc, ale poprzez miłość, która cierpi za nas i z nami. Przyjmuje swój Krzyż, nasz krzyż, ciężar bycia człowiekiem, ciężar świata. I tak idzie przed nami i wskazuje nam drogę, która prowadzi do prawdziwego życia”²⁵. W miarę postępowania na drodze wiary można zrozumieć, jak Jezus realizuje wyzwalające działanie Bożej miłości, która pozwala

²¹ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, s. 31.

²² Adoremus, *Rozważania Drogi Krzyżowej ułożone przez Ojca Świętego Jana Pawła II na zakończenie Roku Jubileuszowego 1950-lecia Odkupienia – Wielki Piątek – 20.04.1984*, adoremus.pl/index.php?page=1984---koloseum [dostęp: 28 IX 2024 r.].

²³ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św., Brasilia, 30.06.1980*, „L’Osservatore Romano” (1980), nr 8, s. 11.

²⁴ Jan Paweł II, V. Messori, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 2016, s. 69; Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w bazylice Grobu Świętego, Jerozolima, 26.03.2000*, „L’Osservatore Romano” (2000), nr 5, s. 36.

²⁵ J. Ratzinger, *Rozważanie Drogi Krzyżowej w Koloseum, Wielki Piątek 2005*, „L’Osservatore Romano” (2005), nr 6, s. 5.

człowiekowi wyjść z egoizmu, ze skupienia się na samym sobie, aby doprowadzić go do życia pełnego, w komunii z Bogiem i otwartego na innych²⁶. Papież Franciszek, rozważając Drogę Krzyżową Jezusa, w bardzo wymownych porównaniach opisuje Jego zjednoczenie z cierpiącymi ludźmi: „Jezus swoją czułością ociera nasze ukryte łzy. Chrystus czeka, aby wypełnić naszą samotność swoją bliskością. On tam jest, chce wypełnić tę samotność”²⁷. Akceptacja trudów życia w duchu Drogi Krzyżowej Jezusa pomaga również przezwyciężyć lęk przed miłością, która wiele wymaga od miłującego i ma duchowo wiele wspólnego z krzyżem. Ludzkie lęki Bóg sam chce wypełnić swoim pocieszeniem i popchnąć wiernych do podjęcia ryzyka kochania. Znając zakończenie bolesnej Drogi Krzyżowej, warto podjąć to ryzyko miłości²⁸. Niejeden raz w nauce katolickiej wspomina się, że życie na chrześcijańskich zasadach wymaga odwagi, a odwaga ta ma płynąć ze zrozumienia, że wydarzenia Drogi Krzyżowej i ludzkiego życia toczą się i kończą podobnie²⁹.

Oblicze Chrystusa

W katolickiej wierze oblicze Chrystusa jest jednym z najważniejszych objawień samego Boga, stąd można mówić o teologii oblicza Chrystusa. Bóg objawiał się na różne sposoby, np. zgodnie z Pismem Świętym rozmawiał z Mojżeszem „twarzą w twarz” (por. Wj 33,11). Jednak w ostatecznych dniach Bóg przemówił przez Syna (por. Hbr 1,1–2a). Bóg stał się człowiekiem, żeby mu się objawić w sposób najbardziej dla niego zrozumiały, człowiek zaś objawia się drugiemu człowiekowi najbardziej przez swoją twarz. W chrześcijańskiej ikonografii twarz Chrystusa wszędzie przedstawiana jest podobnie: jako twarz młodego mężczyzny z długimi włosami i zarostem na twarzy. Artyści podejmujący się zadania wyrażenia twarzy Jezusa zazwyczaj ukazują ją wyraziście i wymownie. Już za Jego życia kilku pielgrzymów z Grecji chciało widzieć Jego twarz (por. J 12,21). Twarz Jezusa ukazywała wnętrze Jego duszy, podobnie jak dzieje się z twarzą każdego człowieka. Św. Jan Paweł II w czasie Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa pisał, że istotą świętowania jubileuszu wcielenia jest kontemplacja oblicza Chrystusa³⁰ – i to nie tylko postaci historycznej, ale Tego, który jest sensem ludzkiego życia. Kontemplacja pozwala zatrzymać się nad tożsamością kontemplowanego. W ten sposób ludzie

²⁶ Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego 13.01.2013*, „L'Osservatore Romano” (2013), nr 2, s. 8.

²⁷ Vatican News, *Droga krzyżowa z Papieżem na ŚDM: 14 ran i słabości młodych*, vatican-news.va/pl/swiat/news/2023-08/droga-krzyzowa-z-papiezem-na-sdm-14-ran.html, [dostęp: 28 IX 2024 r.].

²⁸ Vatican News, *Droga krzyżowa z Papieżem na ŚDM...*

²⁹ Jan Paweł II, *Homilia w Sandomierzu (1999 r.)*, w: *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie. Najważniejsze słowa do Polaków*, Kraków 2005, s. 905. Por. F.J. Sheen, *Idź do Nieba! Duchowy drogowskaz ku wieczności*, tłum. I. Parowicz, Sandomierz 2020, s. 44.

³⁰ Jan Paweł II, *Novo millenio ineunte*, Kraków 2000, nr 15.

nie tylko słyszą o Chrystusie, ale mogą Go niejako zobaczyć. Tym zaś sposobem mają bezpośredni przystęp do Boga, w myśl słów samego Jezusa: „Filipie, kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9). Polski papież przypomniał w Sandomierzu, że tylko ludzie czystego serca będą oglądać oblicze Boga (por. Mt 5,8–9)³¹. Tak również nauczał Benedykt XVI w sanktuarium Najświętszego Oblicza w Manoppello: „Oto pokolenie tych, którzy Go szukają, którzy szukają Jego oblicza” (Ps 24,6). Zobaczyć je godzien jest tylko „człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, który swej duszy nie skłonił ku marnościom” (w. 4). Benedykt XVI przypomina wezwanie do szukania oblicza Chrystusa w doświadczeniach zarówno własnych jak i bliźnich: „O tobie mówi serce moje: «Szukaj Jego oblicza!»” (Ps 27,8)³². Hiob z wielkim utęsknieniem wołał, że w wieczności w nagrodę za wytrwałość na własne oczy zobaczy oblicze Boże (Hi 19,27). Druga Modlitwa eucharystyczna w trzecim typicznym wydaniu *Mszалу rzymskiego*, gdy jest mowa o modlitwie za zmarłych, zanosí prośbę o ich przebywanie w „światłości Bożego oblicza” (łac. *et eos in lumine vultus tui admitte*)³³. Niestety wspomnienie boskiego oblicza nie znalazło się w polskim tłumaczeniu tej modlitwy, choć w tłumaczeniach na inne języki występuje wyraźnie (ang. *The light of Your face*, hiszp. *la luz de Tu rostro* itp.). Podobną wymowę mają teksty polskiej liturgii żałobnej: „A światłość wieczna niechaj im przyświeca, niech oglądają przenajświętsze lica”; albo: „na własne oczy ujrzą Boga mego, w oblicze Zbawcy będę się wpatrywać, a tego szczęścia nic mi nie odbierze”³⁴. Oglądanie Bożego oblicza jest tutaj synonimem zbawienia w niebie. Oblicze Chrystusa jest zaś zgodnie z teologią jedynym obliczem Boga³⁵. W Starym Testamencie Bóg dał się człowiekowi zobaczyć niejako „z tyłu” (por. Wj 33,18–23). Dopiero w Jezusie Chrystusie zwrócił się ku niemu twarzą i rozpromienił nad nim swoje oblicze³⁶. Wtedy stało się faktem starotestamentowe błogosławieństwo Aarona (por. Lb 6,26). Papież Franciszek, odnosząc się do wniebowstąpienia Chrystusa, wyjaśniał, że słowa Jezusa o „przygotowaniu dla nas miejsca w niebie” znaczą, że przygotowuje On nasze oczy, żeby mogły oglądać Jego oblicze³⁷. Umieszczenie na grobie wizerunku Chrystusa lub samego Jego oblicza oznacza wiarę w zbawienie wieczne zmarłego (ogłądanie Bożego oblicza) lub też nadzieję na rychłe zbawienie.

³¹ Jan Paweł II, *Homilia w Sandomierzu* (1999 r.), art. cyt., s. 905.

³² Opoka, Benedykt XVI, *Szukać oblicza Chrystusa. Fragment przemówienia Benedykta XVI w Manoppello 1.09.2006*, opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/msc_200804_manoppello01092009.html [dostęp: 22 VIII 2023 r.].

³³ *Missale Romanum. Editio typica tertia*, Città del Vaticano 2002, *Prex Eucharistica II*.

³⁴ *Obchody pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2005, s. 138–139.

³⁵ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei verbum*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, Poznań 1968, s. 350–363.

³⁶ Benedykt XVI, *Nawet ci, którzy nie wierzą, szukają oblicza Boga. Katecheza z 16.01.2013*, „L'Osservatore Romano” (2013), nr 3–4, s. 37.

³⁷ Gość Niedzielny, *Papież: Zobacz piękne oblicze Boga!*, gosc.pl/doc/1534407.Papiez-Zobacz-piekne-oblicze-Boga [dostęp: 23 VIII 2023 r.].

Oblicze cierpiące

W przypadku symboliki nagrobnej znacznie częściej niż z wyobrażeniem twarzy Chrystusa przedstawia się Jego umęczone oblicze. Cierpiące oblicze Chrystusa ma związek z najbardziej rozpowszechnionym (zwłaszcza na Wschodzie) wizerunkiem Zbawcy, zwanym Mandylionem³⁸. Jest on nazwany „ikoną ikon” i powszechnie uznany za najstarszy i – rzec by można – wzorcowy portret Zbawiciela. Czy jest tu mowa o którejś konkretnej z czczonych w Kościele Katolickim relikwii: całunie turyńskim, chustce Weroniki, całunie z Manoppello czy z Oviedo – tego nie wiadomo. Tradycja wskazuje na istnienie przynajmniej kilku wizerunków powstałych na skutek bezpośredniego kontaktu różnego rodzaju materiałów z twarzą Chrystusa i nazywa je z grecka *acheiropoietos*, co się tłumaczy: „nie ręką ludzką uczyniony”³⁹. Według legendy spisanej ok. III/IV w. cudowny wizerunek przyniósł królowi Edessy (tereny dzisiejszej Turcji) św. Juda Tadeusz. Wspominani w Ewangelii pielgrzymi greccy (por. J 12,21) mieli właśnie pochodzić z tamtej – wówczas greckiej – krainy. Nie dostali oni wizerunku Chrystusa za Jego życia, ale św. Tadeusz miał zanieść tam wizerunek Zbawcy po zmartwychwstaniu. Było to rzekomo płótno grobowe Jezusa, na którym widoczna jest Jego cała sylwetka, ale odpowiednio złożone ukazywało umęczone oblicze Jezusa budzące się do życia⁴⁰. Mówi o tym Ewangelia św. Jana: „Uczeń zobaczył płótno, ujrzał je i uwierzył” (por. J 20,1–9). To w bolejącym obliczu Chrystusa spełnia się słowo proroka Izajasza z pieśni o słudze Jahwe. Jest tam mowa o obliczu zniekształconym przez ból i cierpienie: „nie miał on wdzięku ani blasku”, „postać jego była niepodobna do ludzi, tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd” (por. Iz 53,1–12). Scena modlitwy w Ogrójcu pokazuje oblicze Chrystusa zalane krwawym potem (por. Łk 22,44). W czasie męki oblicze Jezusa było obiektem drwin i znęcania się (por. J 19,3). *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza, że oblicze Jezusa najbardziej wyraźnie opisują ewangeliczne błogosławieństwa. Stąd oblicze Chrystusa jaśniej w każdym, kto może podpisać się pod którymkolwiek z błogosławieństw. Beneficjenci błogosławieństw to ci, którzy za życia cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, smucą się, mają czyste serce, wprowadzają pokój itp. (por. Mt 5,5–12)⁴¹. Cierpiące oblicze Chrystusa umieszczone na grobie może oznaczać, że błogosławieństwa ewangeliczne opisują zmarłego albo że płaczący szukają pocieszenia w obliczu Chrystusa, który obiecuje taką pociechę w błogosławieństwach. Porażone cierpieniem oblicze Chrystusa – jak uczy św. Jan Paweł II – jest wezwaniem do Boga, aby oddalił kielich goryczy. Tymczasem aby naprawdę ukazać oblicze Ojca, Jezus musi przyjąć nie tylko ludzkie oblicze, ale wręcz „oblicze grzechu”, czyli poka-

³⁸ Nazwa ta pochodzi od semickiego źródłosłowu *mindil* oznaczającego chustę. Chodzi tutaj o znaną z tradycji chustę Weroniki, na której odbiło się oblicze cierpiącego Chrystusa.

³⁹ Por. P. Malec, *Mandylion*, „Watra” (2013), nr 11, s. 1.

⁴⁰ P. Malec, *Mandylion*, art. cyt., s. 8.

⁴¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2020, nr 1717.

zać na swojej umęczonej twarzy wszystko, co grzech i śmierć zniszczyły w duszy człowieka⁴². Tak też pisze św. Paweł w Liście do Koryntian (por. 2 Kor 5,21): „On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą”. Mirosław Wróbel zauważa, że twarz Jezusa była czasem twarzą spokojną, milczącą i niewzruszoną, tak jak w czasie burzy na jeziorze (por. Mt 8,23–27), spotkania z Syrofenicjanką (por. Mk 7,24–30) lub na procesie przed niesprawiedliwym sądem (por. J 19,9), gdzie spełniają się słowa proroka Izajasza: „uczyniłem twarz moją jak głąz” (Iz 50,7). Była to czasem twarz wzburzona, jak w scenie wypędzenia przekupniów ze świątyni (por. Mt 21,12–17). Bywała też zalana łzami, jak na pogrzebie Łazarza (por. J 11,35) i płaczu nad Jerozolimą (por. Łk 19,41). Była to w końcu twarz jaśniejąca chwałą, jak w momencie przemienienia (por. Mt 17,2), w czasie zmartwychwstania czy w wizji św. Jana w Apokalipsie (por. Ap 1,14–15)⁴³. Umieszczone na grobie cierpiące oblicze Chrystusa, które w końcu staje się jaśniejącym chwałą obliczem Zbawcy, jest zapowiedzią przejścia przez cierpienie i śmierć do zmartwychwstania. Papież Franciszek wezwał też do tego, by w cierpiących rozpoznawać cierpiące oblicze Chrystusa⁴⁴. A zatem umęczone oblicze Jezusa jest także wyrazem solidarności Boga, boskiego współczucia dla cierpiących z powodu śmierci bliskich.

Mąż boleści

W historii sztuki często spotyka się motyw Chrystusa Cierpiącego, najczęściej pokazującego swoje rany. Wizerunek ten nazywany jest po łacinie *Vir Dolorosus* („mąż bolesny”) lub *Vir Dolorum* („mąż boleści”). Określenie to znajduje się w Księdze Izajasza, a konkretnie w tzw. Czwartej pieśni *śługi Jahwe* (por. Iz 53,3–5). Chrystus jako „mąż boleści” jest najczęściej przedstawiany w półpostaci, odkryty lub okryty płaszczem purpurowym w koronie z cierni na głowie. Wyobrażenie to odpowiada ewangelicznemu opisowi ukoronowania cierniem (por. Mt 27,29–31). Ewentualnie może być też ukazaniem nieobecnej w Ewangelii, lecz znanej i popularnej w ustnej tradycji sceny oczekiwania Chrystusa na ukrzyżowanie: cierpiący Chrystus siedzi na kamieniu Golgoty, wspiera na dłoni ukoronowaną cierniami głowę, podczas gdy oprawcy przygotowują dla Niego krzyż. Wyobrażenie to nazywa się „Chrystusem Frasobliwym”⁴⁵. Bywa, że mąż boleści przedstawiony jest także jako stojący w grobie. Takie wyobrażenie nazywane jest „Chrystusem w tłoczni mistycznej”. Nawia-

⁴² Jan Paweł II, *Novo millenio ineunte*, dz. cyt., nr 17.

⁴³ Archidiecezja Lubelska. Szkoła Formacji Duchowej, M. Wróbel, *Oblicze Jezusa w świetle Bożego Słowa*, sfd.kuria.lublin.pl/index.php/artykuly/1615-oblicze-jezusa-w-wietle-boego-sowa-ks-m-wrbel [dostęp: 27 IX 2024 r.].

⁴⁴ Vatican News, K. Ołdakowski, *Papież do Zakonu Maltańskiego: rozpoznawajcie w każdym oblicze Chrystusa*, vaticannews.va/pl/papiez/news/2023-01/papiez-do-zakonu-maltańskiego-rozpoznawajcie-w-kazdym-oblicze.html [dostęp: 22 VIII 2023 r.].

⁴⁵ G. Surdokaitė, *O znaczeniu pewnego wizerunku w życiu religijnym i sztuce: Chrystus Frasobliwy – jego funkcja i miejsce*, „Zarządzanie w Kulturze” (2013), nr 14, s. 119.

zuje ono do dawnej techniki produkcji wina, dla którego pozyskiwano sok z deptanych winogron umieszczonych w kamiennej cysternie⁴⁶. Obraz ten występuje wiele razy w Biblii, gdy owoce winnych gron porównywane są z uczynkami ludzkimi, a moment ich wyciskania to moment sądu Bożego (por. Iz 5,1–7, Mk 12,1–12, Ap 14,14–20). Nie dziwi zatem obecność wizerunku męża boleści i tłoczni na nagrobkach Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu. Tutejsi ludzie stale otaczali wciąż uznany za cudowny wizerunek Matki Bożej Bolesnej trzymającej w ramionach umęczonego Syna, znajdujący się w pobliskim sanktuarium maryjnym w Sulisławicach⁴⁷. Na uwagę zasługują do połowy przymknięte oczy Chrystusa, męża boleści, co symbolizuje Jego śmierć i zmartwychwstanie, czytelnie nawiązując do tradycyjnego Mandylionu, opartego na ikonicznym wizerunku z całunu turyńskiego i chusty z Manoppello. Chrystus Pan jest apokaliptycznym Barankiem jednocześnie zabitym i żywym (por. Ap 5,6), który pokazuje, że choć śmierć bezpośrednio Jego (a także ludzi) dotyka, to jednak nie ma już nad Nim władzy.

W sztuce ludowej, zwłaszcza w centralnej Europie, najbardziej popularnym wizerunkiem Chrystusa cierpiącego jest wspomniana już postać Chrystusa Frasobliwego: Syn Boży, który stał się człowiekiem, doznawszy ludzkiego cierpienia, zasmucił się nad losem człowieka. Jest to tzw. wizerunek dewocyjny, to znaczy nie przedstawia on konkretnego wydarzenia z Ewangelii, lecz ma stanowić pobudkę do prywatnej modlitwy i zadumy⁴⁸. Cierpiący sługa Jahwe zapowiedziany jest u proroka Izajasza jako: „Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa” (Iz 53,3). Prorok podkreśla tu pewien wyraz wstrętu i obrzydzenia wobec człowieka dotkniętego cierpieniem, porównując go do trędowatego. W tym biblijnym obrazie wyraża się naturalne wzdraganie się człowieka przed cierpieniem i śmiercią. Chrystus jako „najpiękniejszy z synów ludzkich” i „pełen wdzięku” (por. Ps 45,1–18) jest ze wszech miar godzien miłości. Jednak widok cierpiącego Chrystusa w jakiś sposób odrzuca. Kiedy Piłat wyprowadził cierpiącego Jezusa i wystawił Go na widok tłumu, ludzie krzyczeli: „precz!” (por. J 19,13–16), Słynna scena *Ecce homo* – bo takich właśnie łacińskich słów miał użyć Piłat ukazujący cierpiącego Jezusa – doczekała się wielu komentarzy i analiz. Piłat, jako oficjalny przedstawiciel władzy rzymskiej, ogłasza Chrystusa królem, sadzając Go na swoim krześle w cierniowej koronie, purpurze i z trzciną w ręku zamiast berła. Dokładnie w ten sposób dokonywało się ogłoszenie władzy królewskiej w czasach rzymskich⁴⁹. Cierpiący

⁴⁶ Por. P. Rumanowski, *O malowidle Chrystus jako „Fons Vitae” z pocysterskiego kościoła parafialnego św. św. Jakuba Starszego i Mikołaja Biskupa w Mechowie koło Pucka*, „Hereditas Monasteriorum” (2014), nr 4, s. 182.

⁴⁷ Por. W. Suwała, *Przewodnik po Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach*, Sandomierz 2001, s. 15–17.

⁴⁸ G. Surdokaitė, *O znaczeniu pewnego wizerunku...*, art. cyt., s. 115.

⁴⁹ J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011, s. 214.

Chrystus jest prawdziwym królem, a w Jego osobie zawiera się w sposób duchowy całe królestwo Boże.

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było omówienie teologicznego znaczenia wybranych symboli chrystologicznych występujących na grobach Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu. Głównie w najstarszej części wspomnianej nekropolii znajdują się pomniki nagrobne (często zabytkowe) bogate w symbolikę chrystologiczną. Temat symboli związanych z osobą Chrystusa wybrano z powodu fundamentalnego znaczenia prawd wiary w Syna Bożego w historii zbawienia, a w związku z tym w tej części teologii, która bezpośrednio znajduje zastosowanie w życiu człowieka. Jak wspomniano na początku, oparto się na stwierdzeniu, że zagadnienie śmierci zajmuje ważne miejsce zarówno wśród spraw życiowych człowieka, jak i wśród zagadnień religijnych (teologicznych). Stanowi tym samym część wspólną tych dwóch wspomnianych domen.

W analizie teologicznego znaczenia chrystologicznych symboli nagrobnych oparto się przede wszystkim na tekstach biblijnych i katechizmowych, a także na nauczaniu papieży: św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Wśród zagadnień chrystologicznych związanych ze śmiercią jako losem człowieka wskazano na oblicze Chrystusa, zwłaszcza oblicze cierpiące, Chrystusa dźwigającego krzyż i Chrystusa jako męża boleści. Teologiczna refleksja dotycząca tych symboli pozwala dostrzec w Drodze Krzyżowej Jezusa metaforę życia ludzkiego, pełne objawienie tajemnicy człowieczeństwa Syna Bożego w obrazie Jego oblicza. Objawienie to rzuca światło na tajemnicę życia każdego człowieka, zapowiedź przejścia od cierpienia do zmartwychwstania w obliczu cierpiącym oraz wyjątkową solidarność Bożego Syna z losem człowieka, szczególnie w momencie jego śmierci. Celowo pominięto najbardziej powszechny wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego, gdyż pojawia się obecnie na grobowcach ze względu na zwyczaj, a nie docelowo jako symbol nagrobny. Interesujące zagadnienie zmiany podejścia do śmierci i pochówku, jakie nastąpiło w czasie II wojny światowej, wymaga dodatkowych badań, ale nie było tematem niniejszego studium.

Bibliografia

Źródła drukowane

Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. w niedzielę Chrztu Pańskiego 13.01.2013*, „L'Osservatore Romano” (2013), nr 2, s. 8.

Benedykt XVI, *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, tłum. R. Murawski, J. Nowak, Kielce 2005.

Benedykt XVI, *Nawet ci, którzy nie wierzą, szukają oblicza Boga. Katecheza z 16.01.2013*, „L'Osservatore Romano” (2013), nr 3–4, s. 36–38.

Benedykt XVI, *Spe salvi*, Wrocław 2024.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św., Brasilia, 30.06.1980*, „L'Osservatore Romano” (1980), nr 8, s. 11–12.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. w Bazylice Grobu Świętego, Jerozolima, 26.03.2000*, „L'Osservatore Romano” (2000), nr 5, s. 35–36.

Jan Paweł II, *Homilia w Sandomierzu (1999 r.)*, w: Jan Paweł II. *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie. Najważniejsze słowa do Polaków*, Kraków 2005, s. 905–906.

Jan Paweł II, Messori V., *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 2016.

Jan Paweł II, *Novo millenio ineunte*, Kraków 2000.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2020.

Missale Romanum. Editio typica tertia, Città del Vaticano 2002.

Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 2005.

Poulpiquet de A., *Tylko Kościół. Apologetyka*, tłum. J. Zoppa, Sandomierz 2015.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, tłum. W. Szymona, Kraków 2012.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.

Ratzinger J., *Miejsca nadziei – rzymskie katakumby*, tłum. J. Kobienia, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 10, Lublin 2014, s. 625–628.

Ratzinger J., *Obrazy nadziei. Wędrowki przez rok kościelny*, tłum. K. Wójtowicz, Poznań 1998.

Ratzinger J., *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, tłum. J. Kobienia, w: J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. 10, Lublin 2014, s. 27–222.

Ratzinger J., *Rozważanie Drogi Krzyżowej w Koloseum, Wielki Piątek 2005*, „L'Osservatore Romano” (2005), nr 6, s. 5.

Sheen F.J., *Idź do Nieba! Duchowy drogowskaz ku wieczności*, tłum. I. Parowicz, Sandomierz 2020.

Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, wyd. 3, Poznań 1968.

Źródła internetowe

Adoremus, *Rozważania Drogi Krzyżowej ułożone przez Ojca Świętego Jana Pawła II na zakończenie Roku Jubileuszowego 1950-lecia Odkupienia – Wielki Piątek – 20.04.1984*, adoremus.pl/index.php?page=1984---koloseum [dostęp: 28 IX 2024 r.].

- Archidiecezja Lubelska. Szkoła Formacji Duchowej, M. Wróbel, *Oblicze Jezusa w świetle Bożego Słowa*, sfd.kuria.lublin.pl/index.php/artykuly/1615-oblicze-jezusa-w-wietle-boego-sowa-ks-m-wrbel [dostęp: 27 IX 2024 r.].
- Gość Niedzielny, *Papież: Zobacz piękne oblicze Boga!*, gosc.pl/doc/1534407.Papie-z-Zobacz-piekne-oblicze-Boga [dostęp: 23 VIII 2023 r.].
- Opoka, Benedykt XVI, *Szukać oblicza Chrystusa. Fragment przemówienia Benedykta XVI w Manopello 1.09.2006*, opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/msc_200804_manopello01092009.html [dostęp: 22 VIII 2023 r.].
- Vatican News, *Droga krzyżowa z Papieżem na ŚDM: 14 ran i słabości młodych*, vaticannews.va/pl/swiat/news/2023-08/droga-krzyzowa-z-papiezem-na-sdm-14-ran.html [dostęp: 28 IX 2024 r.].
- Vatican News, K. Ołdakowski, *Papież do Zakonu Maltańskiego: rozpoznawajcie w każdym oblicze Chrystusa*, vaticannews.va/pl/papiez/news/2023-01/papiez-do-zakonu-maltanskiego-rozpoznawajcie-w-kazdym-oblicze.html [dostęp: 22 VIII 2023 r.].

Opracowania

- Buliński M., *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879.
- Fugiel D., *Posągi nie płaczą. Cmentarz Katedralny w Sandomierzu i jego rewaloryzacja*, Sandomierz 2010.
- Inskrypcje nagrobne Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu (do 1945)*, red. K. Madejska, P. Madejski, Zielona Góra 2017.
- Juszczak E., *Mogiły i cmentarze wojenne na ternie Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie” (1997), nr 6, s. 31–35.
- Kraszewska A., Magiera A., *O symbolice nagrobnej Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu*, Sandomierz 1999.
- Królikowska Z., *Z dziejów Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie” (1997), nr 7, s. 14–16.
- Malec P., *Mandylion*, „Watra” (2013), nr 11, s. 1–9.
- Rumanowski P., *O malowidle Chrystus jako „Fons Vitae” z pocysterskiego kościoła parafialnego św. św. Jakuba Starszego i Mikołaja Biskupa w Mechowie koło Pucka*, „Hereditas Monasteriorum” (2014), nr 4, s. 173–196.
- Sandomierz – Cmentarz Katedralny. Dokumentacja historyczno-konserwatorska wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Tarnobrzegu*, red. M. Florek, Tarnobrzeg 1998.
- Sarwa A., *Legends i opowieści sandomierskie*, Sandomierz 2012.
- Sierokosz E., Sławiński P., Sobolewski J., *Cmentarz Katedralny w Sandomierzu 1792–2017*, Sandomierz 2017.
- Sławiński P., *Cmentarz Katedralny w Sandomierzu*, Sandomierz 2007.

- Sławiński P., *Cmentarz prawosławny w Sandomierzu*, Sandomierz 1998.
- Sławiński P., *Cmentarze – świadectwo przeszłości*, w: *Wiara a kultura*, red. J. Zimny, Sandomierz 2004, s. 53–68.
- Sobolewski J., *Spółeczny komitet Odnowy Cmentarza Katedralnego w Sandomierzu 1992–2017*, Sandomierz 2017.
- Surdokaitė G., *O znaczeniu pewnego wizerunku w życiu religijnym i sztuce: Chrystus Frasobliwy – jego funkcja i miejsce*, „Zarządzanie w Kulturze” (2013), nr 14, s. 115–132.
- Suwała W., *Przewodnik po Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach*, Sandomierz 2001.
- Wolniewicz B., *O istocie religii*, w: B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, t. 1, Warszawa 2019, s. 173–212.